

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalcy 45 mm) po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 16/17 stycznia 1943

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziele). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnośnikiem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Skargi de Gaulle na trzecie mocarstwo

Wewnętrzne zamieszanie w północnej Afryce ciągle wzrasta.

Sztokholm, 15 stycznia. Wielkie nadzieje, jakie pokładano w Londynie na szybkie oczyszczenie widowni z politycznych konfliktów w północnej Afryce, nie spełniły się. Liczone się, że po usunięciu Darlana nastąpi przymusowe pogodzenie między różnymi francuskimi grupami i że degaullistom przypadnie kierownictwo.

Wypadki potoczyły się inną drogą. Gen. Eisenhower i R. Murphy położyli natychmiast rękę na generale Giraud i popchnęli go na drogę, która go oddala od de Gaulle'a. Aresztowania, jakie podjęto z rozkazu gen. Girauda w Algierze i Maroko, podzielały w Londynie, jak bomba.

Ostatnio polecono de Gaulle'owi wystąpić przeciwko polityce Eisenhowera, Murphiego i ich poplecznikowi Giraud'owi.

W komunikacie ogłoszonym przez główną kwaterę gen. de Gaulle wypowiedziano pod jego osobistym podpisem oskarżenia przeciwko odpowiedzialnym czynnikom w Afryce północnej, przy czym nie brak nawet tak poważnych zarzutów, że

uwolnienie francuskich kolonii zostało przez trzecie mocarstwo użyte do swoich własnych celów.

„Wewnętrzne zamieszanie w północnej Afryce i Afryce zachodniej ciągle wzrasta” — czytamy w tym komunikacie, a powodem tego zamieszania jest, że autorytet francuski nie oparł się na żadnej pewnej podstawie, gdyż „walcząca Francja” ze swoim doświadczeniem i silną współpracą zdobytymi w wojnie, nie jest reprezentowana na tem francuskim terytorjum.

De Gaulle żąda następnie powołania prowizorycznego organu centralnego z daleko idącymi pełnomocnictwami.

Oświadcza on, pełen goręczy, że celem doprowadzenia do kompromisu, dotychczasowe jego starania nie dały rezultatu.

„Dnia 25 grudnia — kontynuuje de Gaulle swoje wywody — zaproponowałem w porozumieniu z wydziałem narodowym i z radą obrony imperjum, aby gen. Giraud spotkał się ze mną na francuskim terytorjum, celem znalezienia środka do uzyskania jedności. Zdaje mi się teraz, jak i poprzednio, że obecna sytuacja wojenna nie pozwala na opóźnienie tego koniecznego kroku”.

Ten ciągle powtarzający się konflikt między Anglią a USA, wyrasta powoli ponad rozwój spraw wojskowych w północnej Afryce.

Krytyka angielska o udziale Francuzów w pociągnięciach wojskowych w Afryce północnej jest aż nader wyraźna.

Liczone się od początku z tem, że Anglia otrzyma znaczne i zupełnie lojalne oddziały wojska francuskiego, tymczasem się okazuje, że armii tej jeszcze niema.

Francuski korpus wojskowy w Afryce północnej jest — jak piszą angielskie piśmiennictwo — „zarażony autorytatywnymi zasadami”. Współpraca jego z demokracjami nie jest dobrowolna, a pozatem nie jest jeszcze rozwiązany problem techniczny tej

armii. Okazało się bowiem, że francuskie oddziały afrykańskie są w dużej mierze rozbrojone i że brak im artylerji oraz broni automatycznej.

Również zapasy oleju znikły zupełnie, a lotniska zostały częściowo uczynione nieużywalnymi. Także kursus wielbłądów, operujący na Saharze, ma być rozbrojony i rozpuszczony. — Sprawa dowozu poprzez niepewne morza pozostaje w dalszym ciągu ważnym problemem.

Każdy samolot i każdy czołg, każda armata i każda część zapasowa — będzie musiała wkrótce przebywać drogą po morzach zagrożonych łodziami podwodnymi. I ten dowóz potrzebny jest zresztą nie tylko dla amerykańskich i angielskich, ale również dla francuskich wojsk. Pisma angielskie kończą uwagę, że załatwienie tych zagadnień opóźnia się tylko przez rywalizację poszczególnych francuskich grup politycznych oraz Ameryki i Anglii.

Czas deszczowy uniemożliwia większe operacje wojenne w Tunisie.

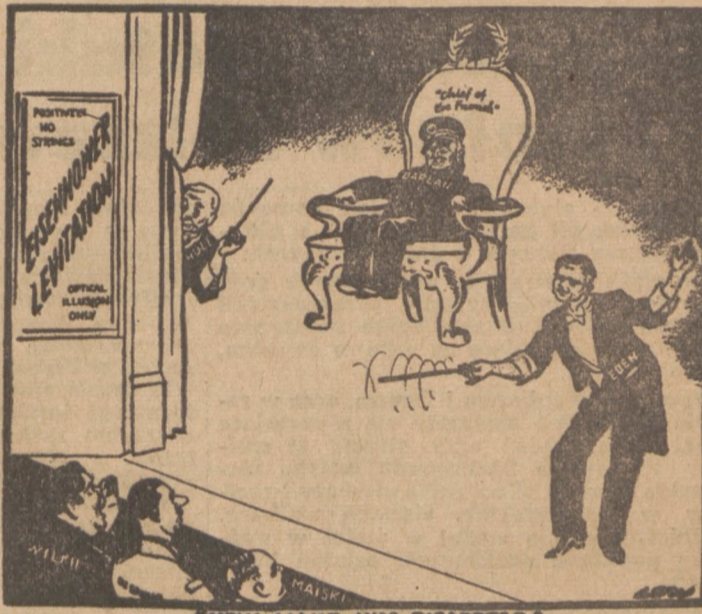
Rzecznik Eisenhowera o położeniu w Afryce.

Sztokholm, 15 stycznia. Rzecznik głównej kwatery generała Eisenhowera wyraził swoje zdanie o położeniu w Tunisie.

Mówi on, że potrwa to jeszcze pewien czas, zanim w Tunisie podejmie się znowu poważnie atak przeciwko siłom bojowym osi w Tunisie. Powody do tego są tego rodzaju — jak mówi rzecznik — że trzeba się z nimi liczyć koniecznie w czasie operacji wojskowych. Czas deszczowy uniemożliwił praktycznie wszelkie większe operacje wojenne. Okres ten naogół trwa aż do końca lutego. Teren jest tak rozmiękły, że działania zapomocą czołgów stały się niewykonalne.

Rzecznik przestrzegł następnie przed przesadnymi nadziejami zwalczania pozycji, zacięgniętych przez siły bojowe osi. Niemcy założyli poważnie wzmocnienia, a jeszcze dzisiaj zajęci są rozbudowaniem tych pozycji. W głównej kwaterze Eisenhowera panuje zdanie niepodzielne, że opór przeciwnika będzie bardzo silny i że przewyższenie najważniejszych pozycji obronnych będzie możliwe jedynie przy największym wysiłku i za cenę wielkich ofiar.

Następnie rzecznik ten przypisał winę niepowodzenia przedsięwzięcia północnoafrykańskiego pośrednio generałowi Andersonowi. General ten zrobił co mógł, aby wstępnym bojem wziąć Tunis i Bizertę,



W znanym angielskim dzienniku „Manchester Guardian” z 9 grudnia ub. roku ukazała się powyżej reprodukowana karykatura, przedstawiająca ministra Edena jako prestigitatora, który przed widownią zapelnioną znanymi w polityce postaciami usuwa z przed ich oczu admirała Darlana. Po lewej widnieje napis: „Lewitacja Eisenhowera” oraz „tylko optyczna iluzja”. Jak widać z karykatury, Anglii jakkolwiek potraktowali Darlana nieco ironicznie, byli zainteresowani jego usunięciem.

zanim jeszcze przeciwnik był w stanie doprowadzić odpowiednie posiłki. Jednakowoż nie udało się mu to, a przeciwnik, wysunawszy się odrobinę naprzód, wygrał bieg. Powodem nieudania się tych pierwotnych planów jest fakt, że Anderson nie użył należytej pilności w zorganizowaniu dowozów i w rozbudowie dróg dowozowych i że nie liczył się należyście z trudnościami terenowymi. Wskutek tego Anderson musiał improwizować, a to okazało się jako niewystarczające.

Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze, że opady deszczowe w tym roku są szczególnie wielkie, wskutek czego cierpią nie tylko linie połączeń, ale również bazy lotnicze.

Japoński sukces w środkowych Chinach.

Tokio, 15 stycznia. Główna kwatera cesarska podaje do wiadomości, że wojska japońskie w środkowych Chinach od końca grudnia w rejonie Tapię okrzyły i po większej części zniszczyły armję Czungkingu, liczącą około 50.000 ludzi, a znajdującą się pod komendą generała Litaung Jen.

Powiększenie argentyńskiej floty handlowej

Buenos Aires, 15 stycznia. Argentyńska państwowa flota handlowa, zestawiona w roku 1941, składa się dzisiaj z 27 statków o pojemności załadowania łącznie 200.000 ton.

Jak oświadczył prezydent towarzystwa żeglugi, ta państwowa flota handlowa ma istnieć również i po wojnie i ma być rozbudowana do co najmniej 150 statków o łącznej pojemności 1 miliona ton. Wpływy frachtowe obecnie istniejących 27 statków są dość wysokie, aby za nie wybudować serię nowych statków. W Rio Santiaگو wybudować się ma stocznia państwowa, w której wytwarzać się będą wyłącznie nowe statki dla państwowej floty handlowej. Wpływy brutto floty państwowej w pierw-

Anglo-amerykańskie straty okrętowe.

Rzym, 15 stycznia. „Ilość statków, jaką stracił Anglo-Amerykanie, jest już większą, aniżeli ilość, która im pozostaje, ale to, co im pozostało, jest niewystarczające i co gorzej, z dnia na dzień coraz więcej topnieje”. Takie wnioski wysnuwa Gayda w dzienniku „Giornale d'Italia”, omawiając straty statków anglo-amerykańskich.

Łącznie z 10 milionami brt., które Anglo-Amerykanie stracili w roku 1942, według obliczenia Gaydy, ogólne straty od czasu wybuchu wojny dosięgają 28 milionów brt. Suma ta przewyższa już nieco sumę tonażu, jaki posiadała Anglia i USA razem w czasie wybuchu wojny i to w okrętach, których użyć można było do przewozu na Atlantyku. Te 23 lub 24 miliony brt., które pozostały jeszcze do dyspozycji Anglo-Amerykanom do użytku transoceanicznego, przy zaopatrzeniu się w środki żywności, pochodzą z obcej marynarki handlowej oraz są rezultatem akcji budowy nowych okrętów trzech lat wojennych.

Awanturę północno-afrykańską — tak mówi dalej Gayda — podjęto dlatego, aby zaoszczędzić tonażu okrętowego dla zaopatrzenia wojsk na Bliskim i Dalekim Wschodzie. Ten środek pomocniczy okazał się jednak o tyle jako miedz obosieczny, że podtrzymanie całego tego przedsięwzięcia samego stawia nieprzerwane wymagania w stosunku do anglo-amerykańskiego tonażu okrętowego. Gayda przytoczył rozkaz dzienny generała Andersona, znaleziony w papierach jeńców wojennych: „Nie możemy wечно tolerować tego niemożliwego stosunku” — tak się wyraża generał w swym rozkazie — „abyśmy zaryzykowali nasze floty, które kursują po morzu Śródziemnym wśród piekielnego ognia torped i bomb, aby zaopatrzyć Malte, a aby zaopatrzyć wojska nasze na środkowym Wschodzie, objeżdżać muszą drogą okólną, wynoszącą 10.000 mil na około Przylądka Dobrej Nadziei”. Nadzieja, że lądowania we francuskiej Afryce północnej położy kres temu „niemożliwemu stanowi”, tak stwierdza Gayda, nie ziściła się wskutek natchniętym akcji odpornej mocarstw osi. Natomiast zapasy i rezerwy, które były w Afryce, albo które tam dotąd przetransportowano, zaczynają się wyczerpywać tak, że obecnie starać się trzeba usilnie o przedostanie nowych i coraz większych transportów, uzyskanych ze skąpych już zapasów, przeznaczonych na zaopatrzenie Anglii, Unji Sowieckiej, Indji i Australji.

Lord Gort w Londynie.

Madryt, 15 stycznia. W ub. czwartek przybył do stolicy Anglii celem wzięcia udziału w naradach gubernator Malty lord Gort.

Włochy rezygnują z chińskich koncesyj.

Rzym, 15 stycznia. Urzędowo komunikują: W dniu 11 stycznia rząd włoski oznajmił narodowemu rządowi chińskiemu, że wierny polityce przyjaźni i porozumienia, które znalazło już wyraz w artykule 2 preliminarnego układu przyjaźni i handlu z dnia 27 listopada 1928, postanowili zrezygnować ze wszystkich koncesyj i praw eksterytorjalnych poddanych włoskich w Chinach. Rząd włoski jest przekonany, że postanowienie to wzmocni więzy współpracy, które łączą oba kraje i stosunki panujące między rządem włoskim a narodowo-chińskim i że przyniesie to wzajemne korzyści w duchu przyjaźni i solidarności.

Katastrofa łodzi tureckiej spowodowała śmierć 26-ciu osób.

Stambuł, 15 stycznia. Zatonięcie tureckiej łodzi motorowej „Ihsan” podaje się urzędowo do wiadomości. Według tego sprawozdania przy życiu pozostało 11 mężczyzn, 9 kobiet i 6 dzieci, 19-tu pasażerów oraz kapitan i 9-ciu marynarzy zdołało się uratować i dotrzeć, płynąc do lądu.

Liczbie utopionych podaje się na 26, między którymi 6 osób poniosło śmierć wskutek zatrucia gazami po rozbiciu rezerwua-

rów, z których wypłynął kwas solny, należący do ładunku statku. Na podstawie rozkazu aresztowania, wydanego przez prokuratora, przytrzymano kapitana okrętu, celem wyświetlenia, kto ponosi winę katastrofy.

Na Dunaju pod miejscowością Ismail wskutek silnych bałwanów wyróciła się lódź, w której znajdowało się 9 osób. Wszyscy utonęli. Ciało topielców nie zdołano dotąd jeszcze wyłowić.

Wzrastające zadłużenie państw aljanckich.

Zadłużenie Stanów Zjednoczonych wynosi 112 miliardów dolarów.

Lizbona, 15 stycznia. Według doniesienia amerykańskiego urzędu skarbu, zadłużenie państw Stanów Zjednoczonych wzrosło od czasu wybuchu wojny o 71 miliardów dolarów; w ostatnich czterech miesiącach roku 1939 wzrosło ono o 1 miliard, w roku 1940 o 3 miliardy, w roku 1941 o 13 miliardów, a w roku 1942 o 54 miliardy dolarów.

Wzrost długów w przebiegu obecnej wojny jest w tej chwili już prawie 3 razy tak duży, jaki był w roku 1914/18. Zadłużenie Związku, które w r. 1941 wynosiło 1,2 miliardów dolarów, w roku 1918 — 26,6 miliardów, a po wojnie w pierwszych 12 latach 16 miliardów dolarów, wynosi obecnie 112 miliardów dolarów. Niewątpliwie osiągnie on jeszcze przed końcem bieżącego roku budżetowego, a więc przed połową roku 1943, swą ustawową granicę najwyższą, podwyższoną w czerwcu w roku 1940 z 45 na 49 miliardów dolarów, w lutym 1941 na 65 miliardów dolarów, a w marcu 1942 na

125 miliardów. Rząd wystąpi wobec tego wkrótce do kongresu z wnioskiem o upoważnienie do podjęcia dalszych pożyczek. Oprócz tego przedłoży Roosevelt kongresowi wkrótce nowe zadanie podatków, to znaczy już piąte od czasu wybuchu wojny. Podatki te przyniosą mają skarbowi 6 miliardów dolarów, a obciążą gospodarke przez podatek ogólny w obrocie towarów.

Budżet państwowy W. Brytanii.

Sztokholm, 15 stycznia. „Times“ zajmował się z początkiem stycznia br. najważniejszymi tendencjami brytyjskiego budżetu państwowego od czasu wybuchu wojny.

Ogólne wydatki rządu osiągnęły sumę prawie 14 miliardów funtów. Z tego pokryto dochodami bieżącymi niewiele ponad 6 miliardów funtów, podczas kiedy reszta, 8 miliardów, musiała być pokryta w drodze kredytów. Udział podatków w pokryciu wydatków podwyższył się z biegiem lat, mianowicie z 36,5 proc. w r. 1940 na 38,8 proc.

w r. 1941, a wreszcie na 42,4 proc. w r. 1942. Nowo zaciągnięte długi pokryte zostały w 2/3 długoterminowymi bonami, a tylko 1/3 przypadła na powiększające się bieżące zadłużenie. Wzrost bieżącego zadłużenia stał się jednak mniejszy, a mianowicie na korzyść podatków i wpływu t. zw. „Tap Loans“.

Podczas kiedy w roku 1940 trzeba było jeszcze podjąć 1,091 milionów funtów zadłużenia bieżącego, to w r. 1941 suma ta spadła na 984,4 milionów funtów, a wreszcie w r. 1942 na 418,1 milionów funtów. Ogólne zadłużenie państwa w początkach września 1939 r. wzrosło z 8,4 miliardów funtów na 16,363 miliardów w końcu grudnia 1942 r.

Z drugiej strony stwierdzić trzeba na ostatni kwartał 1942 wzrost krótkoterminowych zobowiązań urzędu skarbu, które wyczerpały się w ogólnej sumie 344 milj. funtów, podczas kiedy wzrost w czwartym kwartale 1941 wynosił tylko 186,3 milj. Co prawda w emisji 87,2 milj. bonów skarbowych zawarta jest również wielka część emisji „Tap“, jak to przypuszcza „Times“. Mimo silnego wzrostu zadłużenia bieżącego można było jednakowoż dla okresu całego roku stwierdzić umniejszający się udział tego wzrostu zadłużenia. W pierwszych 9-ciu miesiącach bieżącego roku fiskalnego udział zadłużenia bieżącego w ogólnym wzroście zadłużenia wynosił 31 proc. w porównaniu z 35,5 proc. w tym samym czasie roku ubiegłego.

Moltke u hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych.

Madryt, 15 stycznia. Nowy ambasador Rzeszy w Hiszpanii, v. Moltke, odwiedził ostatnio hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych hr. Jordane, przy czym zostali mu przedstawieni współpracownicy ministra.

Antonescu wrócił do Rumunii.

Bukareszt, 15 stycznia. Rumuński szef państwa, marszałek Antonescu, powrócił ostatnio wraz z zastępcą premiera, prof. Michałem Antonescu, oraz w towarzystwie niemieckiego posła w Bukareszcie, barona Killingera ze swej wizyty w naczelnej kwatery Führera do Bukaresztu.

Wobec tego, że odwiedziły marszałka u Führera żywo są komentowane w całej Rumunii, przyjęto go w stolicy z niezwykłym entuzjazmem.

Tajne posiedzenie rady stanu w Tokio.

Tokio, 15 stycznia. W ub. środę przedpołudniem zebrała się w pałacu cesarskim tajna rada stanu, by obradować nad pilnymi sprawami.

Premier Tojo złożył szczegółowe oświadczenie do projektów rządowych. W toku narad przybył również cesarz, w którego obecności projekty zostały zatwierdzone i mają być opublikowane przed zebraniem się parlamentu. W ciągu czwartku cesarz przyjął na audiencji premiera Tojo oraz ministra handlu Kishi. W siedzibie służbowej odbył Tojo szereg konferencji.

W dniu 20 stycznia rozpoczyna się w Szonan (Singapur) konferencja japońskich władz wojskowych wspólnie z sultanami Malajów i Sumatry.

Wydatki wojenne Australji.

Sztokholm, 15 stycznia. Wydatki wojenne Australji wynoszą w pierwszych sześciu miesiącach roku budżetowego 1942/43 przeszło 253 miliony australijskich funtów szterlingów, jak to donosi urząd skarbowy w Canberra. Tem samym przekroczone preliminary budżetowy dla wymienionego czasu o więcej, aniżeli 33 miliony funtów.

Bombardowanie doków i urządzeń portu Sunderland.

Berlin, 15 stycznia. Akcja ciężkich niemieckich samolotów bojowych na doki i obiekty portowe w Sunderland na wschodnim wybrzeżu Anglii trwała około pół godziny.

Nie zważając na liczne zapory balonowe, oraz na gwałtowny ogień zaporowy brytyjskiej artylerji przeciwlotniczej, niemiecy lotnicy wtargnęli nad obszar miasta Sunderland i przy pomocy widoczności zrzucili pociski bombowe na rozwinęty na znacznej przestrzeni teren tego brytyjskiego centrum budowy okrętów. Poważnemu uszkodzeniu uległy obiekty portowe. Ze znacznej odległości niemiecy lotnicy obserwowali raz po raz wybuchające wielkie pożary. Zbombardowano również miejscowości w okolicy Sunderland, położone na wybrzeżu morskim. Wszystkie niemieckie samoloty, biorące udział w ataku, powróciły do swych baz.

Walki na Salomonach przybierają na gwałtowności.

Tokio, 15 stycznia. Walki w rejonie wysp Salomonskich i Nowej Gwinei z każdym dniem przybierają na gwałtowności — tak pisze dziennik „Tokio Asahi Szimbun“. Pozyce sil zbrojnych, stojących tam przeciwko sobie, są mniej więcej równomierne. Główną cechą tych walk jest wzrastająca akcja lotnictwa. Przeciwnik opiera się przytem na swych liczebno górujących siłach powietrznych, starając się niszczyć japońskie punkty oparcia i drogi dowozowe. W atakach na wysunięte punkty oparcia nieprzyjaciela i na jego punkty zaopatrzenia lotnictwo japońskie jednak stale umiało odnieść wielkie sukcesy.

W kilku wierszach.

Jak się biuro Reutersa dowiaduje, liczba strat, opublikowana przez brytyjską admiralację w związku z zatopieniem statku patrolowego „Ibis“, obejmuje 107 nazwisk, wśród których figuruje również nazwisko jego komendanta. „Ibis“ został zatopiony w okresie akcji północno-afrykańskiej, w wyniku nalotu samolotów.

Na zarządzenie władz, z japońskiego życia muzycznego zniknąć mają natchmiast wszelkie utwory muzyczne, pochodzenia północno-amerykańskiego i angielskiego. Główny nacisk kładzie się przytem na usunięcie muzyki murzyńskiej. Władze policyjne zakazały równocześnie wykonywania muzyki z około 1000 różnych płyt gramofonowych, pochodzenia anglo-amerykańskiego.

Jak informuje agencja Domei, władze japońskie zwróciły w ub. czwartek w ręce dawnych właścicieli 8 obiektów i brycznic, zajętych w swoim czasie przez japońskie władze wojskowe. Z pośród 140 fabryk, skonfiskowanych od emigracji zaistnienia incydentu chińskiego w rejonie nankińsko-szanghajskim, dotychczas zwrócono właścicielom 104 obiekty, przytem należy się liczyć z możliwością szybkiego zwrotu pozostałych 36 fabryk.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 15 stycznia. Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco: Główna Kwatera Włoskich Sił Zbrojnych komunikuje:

Nad Libją panowała w dniu 14 stycznia namacalnie wzmożona nieprzyjacielska działalność bojowa w powietrzu. Niemieckie myśliwce przeciwstawiały się silnym eskadrom nieprzyjacielskim. W licznych gwałtownych walkach zestrzelono 28 samolotów, w tem liczne ciężkie bombowce.

W Fezzanie rozegrały się korzystne dla nas utarczki oddziałów saharских z nieprzyjacielskimi zmotoryzowanymi i zmehanizowanymi oddziałami.

Silne nieprzyjacielskie ataki zostały na odcinku południowym frontu tunetańskiego ponownie odparte. Atakujące oddziały doznały znacznych strat.

Nieprzyjacielskie samoloty bombardowały Sfax. Powstały tylko nieznaczne i lekko uszkodzenia. Dwa samoloty zostały zniszczone, jeden przez baterję obrony przeciwlotniczej, drugi przez nasze myśliwce. Jeden kierowca samolotu dostał się do niewoli.

Niemiecy lotnicy trafili podczas wyprawy skierowanej przeciwko celom okrętowym dwie jednostki, w tem jeden okręt wojenny i ciężko je uszkodzili.

Z działań ostatnich dni nie powróciły dwa nasze samoloty do swojego punktu oparcia.

Brak amunicji w Dakarze.

Rzym, 15 stycznia. W Rzymie zwraca się uwagę na pewien wywiad, udzielony przez północno-amerykańskiego admirała Glassforda pewnemu przedstawicielowi agencji United Press.

Admirał ten wyraził się o stosunkach, panujących w Dakarze, gdzie niedawno bawił, że Dakar w przyszłości nieawodnie będzie w stanie oddać doskonale przysługi, tymczasem jednak cały francuski materiał wojenny, także się znajdujący łącznie z samolotami, pozostaje w stanie oplakany. W Dakarze nie można oddać nawet jednego strzału, ponieważ brak wszelkiej amunicji. Również i okręty francuskie są w wielkim zaniedbaniu. Okręt wojenny „Richelieu“, który, w walkach, stoczonych z brytyjskimi siłkami ugodzony został jedną torpedą i jednym granatem, można odremontować co prawda tak samo, jak wszystkie inne statki. Ostatecznie jednak brak wszelkiego materiału pancernego i nalwa — środków żywności i wszelkich innych rzeczy, potrzebnych dla morskiego punktu oparcia. Inne punkty obronne we wnętrzu kraju znajdują się w zupełnie podobnym stanie. Kończąc, admirał wyraził się, że jest rzeczą nieodzowną, aby Dakar zaopatrzony został w to, co jest najkonieczniejsze mimo trudności transportowych, spowodowanych położeniem tonazowem.

Obowiązkowe wykłady teologii w Hiszpanji.

Madryt, 15 stycznia. Ostatnio wyszło w Hiszpanji nowe prawo o reformie szkolnictwa wyższego. Zasadnicze zmiany, jakie zaszły w tej dziedzinie, są następujące:

Wszyscy uczniowie szkół wyższych będą musieli nieść obowiązkowo na wykłady teologiczne. Obok ogólnej oświaty pogładowego i religijnego wykształcenia otrzymywać będą studenci również wykształcenie w zakresie politycznym. Nowa ustawa skasowała t. zw. wolnych studentów na wzór europejski, a wszyscy studenci obowiązani będą zamieszkiwać w jednym z nowozakładanych kolegiów, podobnie jak to jest w zwyczaju na angielskich uniwersytetach.

Wśród fakultetów pierwsze miejsce zajmuje wydział teologiczny, następnie filozoficzny, a jako osobny wydział nauki geograficzne, które mają być otoczone ze względu na stare tradycje kolonizatorskie Hiszpanji specjalną opieką. Nauki przyrodnicze mają być wzbogacone o dalsze trzy oddziały. Obok wydziału medyczno-farmaceutycznego ustanowiony zostaje wydział weterynaryj. Którego dotychczas brakowało. Nowa ustawa przewiduje, że rektorzy mianowani będą przez państwo.

Oparto silne ataki piechoty i czołgów bolszewickich.

Berlin, 15 stycznia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 14 stycznia:

Po ciężkich stratach, poniesionych dnia poprzedniego, nieprzyjaciół przeprowadził na zachodnim Kaukazie tylko pojedyncze ataki, nie pozostające ze sobą w związku, które odparto.

Pomiędzy Kaukazem i Donem, oraz w rejonie rzeki Don załamały się nieustające ataki bolszewików, przy stracie 26 czołgów. W rejonie Stalingradu wojska niemieckie odparły silne ataki piechoty i czołgów w bohaterkich, ciężkich walkach. Lotnictwo wzięło udział w walce w ważnych punktach naziemnych działań bojowych.

Nieprzyjacielskie ataki na południe od Woroneża przeciwko pozycjom wojsk niemieckich i węgierskich załamały się.

Walki trwają na południowy-wschód od jeziora Ilmeń i na południe od Ładogi.

W Libji niemiecy i włoscy myśliwcy zestrzelili 11 samolotów, przy stracie dwóch

aparatów niemieckich; artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła 3 nieprzyjacielskie samoloty. Oparto ponawiane wypadki silnie nieprzyjacielskich w Tunisie. Niemieckie i włoskie formacje lotnictwa rozproszyły kolumny dowozowe i zgrupowania wojsk nieprzyjaciela. Wywołano poważne zniszczenia w bazach lotniczych.

W czasie ataków dziennych brytyjskich formacji lotniczych przeciw obsadzonemu obszarom zachodnim zestrzelono 5 samolotów, w rejonie morza Północnego 2 nieprzyjacielskie aparaty.

W późnych godzinach wieczornych samoloty brytyjskie zaatakowały obszar zachodnich Niemiec, a zwłaszcza miasto Essen. Ludność poniosła straty. Powstały głównie szkody w budynkach. Myśliwcy nocni i artylerja przeciwlotnicza wojsk lotniczych straciły 5 samolotów.

Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały za dnia obiekty angielskiego wybrzeża południowego, a w nocy obszar miasta i stocznie w Sunderland. Zaobserwowano rozległe pożary.

Odparcie Sowietów na południowy wschód jezior Ilmeń i Ładoga.

Zniszczenie 141 czołgów.

Z Głównej Kwatery Führera, 15 stycznia. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

Ciężkie boje obronne na południowym odcinku frontu wschodniego trwają z niezmniejszoną gwałtownością. W obszarze Stalingradu bronili się niemieckie oddziały w zażartych walkach przeciwko ciągłym, ciężkim atakom nieprzyjaciela. 75 sowieckich wozów pancernych zostało zniszczonych, z tego 35 pod Stalingradem. Również ataki na Wielkie Łuki załamały się. Na południowy wschód od jeziora Ilmeń i na południe od jeziora Ładogi odparto oddziały sowieckie w zażartych walkach. Jeden niemiecki korpus zniszczył w ostatnich 3-ch

dniami 141 czołgów. Lotnictwo wspomagało za dnia i w nocy działania armji. Nieprzyjaciół stracił 67 samolotów przy czterech stratach niemieckich.

Przy przybierającej na sile działalności lotnictwa w Libji zestrzelili niemieckie myśliwce w gwałtownych walkach powietrznych 28 samolotów. Nieprzyjacielskie silne ataki w południowym Tunisie zostały z ciężkimi stratami nieprzyjaciela odparte. Przy jednym ataku lotniczym stracił on dwa samoloty. Szybkie niemieckie samoloty bojowe uszkodziły w porcie w Bone jeden krażownik. Po ataku bombowym na pewien nieprzyjacielski punkt oparcia dla lotnictwa zauważono duże pożary.

Zwrot indywidualnej własności na Białorusi.

Mińsk, 15 stycznia. Po likwidacji systemu gospodarki kolchozowej w końcu miesiąca maja ub. r., tysiące rolników zamieszkałych na terenach b. sowieckiej części Białorusi otrzymało przydział ziemi pod uprawę, jak również znaczne obszary łąk. Według dawnych praw zwyczajowych, wszelkie pastwiska pozostają jako t. zw.

pastwiska gminne. W rejonie powiatu mińskiego, w którym zorganizowano pierwsze wiejskie zagrody włościańskie ze zlikwidowanych kilkuset kolchozów, powstały już pojedyncze gospodarstwa rolne. — Ogólna powierzchnia tego obszaru wynosi około 275.239 hektarów, z czego 73.955 hektarów przypada na pastwiska.

Chiny jako nowy partner wojenny

Tokio, 15 stycznia. Po przystąpieniu Chin do wojny zadania Chin północnych bezwzględnie staną się ważniejsze, aniżeli kiedykolwiek, tak pisze dziennik „Osaka Asahi Szimbun“ w artykule wstępnym. Siła gospodarcza Chin przybiera na ważność w wojnie obecnej, a rząd narodowy z pewnością podwoi jeszcze swe wysiłki, celem wzmocnienia gospodarki.

Nie na ostatku — tak kończy dziennik — należy uwzględnić widoki z punktu czysto

wojskowego, ponieważ przez przystąpienie Chin do wojny siły zbrojne, które obecnie znajdują się w walce przeciwko Czungkingowi i anglo-amerykańskim siłom zbrojnym, doznają wzmocnienia w takim stopniu, jaki trudno jeszcze jest przewidzieć. We współpracy z Japonją mogą więc Chiny osiągnąć swa niepodległość i swą narodową suwerenność i równocześnie zakończyć rewolucję przez zniszczenie reakcyjnego reżimu Czungkinga.

Finlandja - raj zwierzyny.

Ktokolwiek przybędzie z południowych części Europy do Finlandji z nadzieją, że napotka jeśli już nie na ulicach stolicy Helsinky, to przynajmniej w północnych i wschodnich połaciach kraju: niedźwiedzia, wilka, rysia oraz inne w środkowej Europie rzadko już pojawiające się gatunki zwierząt i sądzi, że zwierzęta te całymi gromadami przebiegać będą w poprzek drogi, **ten dozna rozczarowania.** Z drugiej jednak strony zdarzyć się może, że w najbliższym sąsiedztwie stolicy ukaże się zbieraczowi grzybów lub jagód niespodzianie wylamujący się łoś, wzbudzając u mimowolnych świadków zależnie od temperamentu i okoliczności, nagłe przerażenie lub też zachwyty.

Pod względem fauny stanowi Finlandja granicę, gdzie stykają się ze sobą zwierzęta polarne, zamieszkujące Skandynawię i wschodnie europejskie połacie.

Tereny ich ekspansji nie są ściśle od siebie odgraniczone, lecz nawzajem się przenikają, przyczem stale się przesuwają. — Wdzieranie się człowieka coraz głębiej w ostepy wpływa bardzo poważnie na stan zwierzyny. To też, gdy jedne gatunki są wypierane a nawet całkowicie tepione, inne zajmują ich miejsce.

Wypierane są przede wszystkim wielkie ssaki, których wspaniała piękność od dawien dawna cieszyła oko netyliki myśliwego.

Aż do wybuchu wojny światowej spotkać można było jeszcze w całej północno-wschodniej połowie kraju od najdalej północnych granic jeziora Ładogi aż do zatoki Błotnickiej niedźwiedzia brunatnego, który choć nie został umieszczony w herbie Finlandji (gdyż tam to miejsce zajmuje lew), to jednak uważany jest przez Finów jako symbol siły narodowej. — Ekspansja osiedleńcza oraz rozbudowa arterji komunikacyjnych wyparły niedźwiedzia z tych połaci kraju, zmuszając go do szukania schronienia w kureczących się ostepach i wzdłuż ich południowo-wschodniej granicy, począwszy od wybrzeża jeziora Ładogi, do Kuhmo, w pojezierzu Suomussalmi w południowych osiedlach Laponczyków Kittilä, Sodankylä, a przede wszystkim zaś w Salla, w okolicach północnego koła polarnego oraz w kotlinie Inari w północnej Laponji.

Tu i ówdzie spotkać można w całej Finlandji pojedynczo i wilka.

W roku 1919 upolowano jeszcze blisko na północ od Turku wilka, który prawdopodobnie przybył tutaj z Estonji przez zamrzniętą Zatokę Fińską. W czasie ostrych zim pojawiają się gromady wilków w środkowej Finlandji, jednak nie na długo. Stale natomiast spotykane są w pobliżu granicy rosyjskiej na północny wschód od jeziora Ładoga, oraz z drugiej strony koła podbiegunowego. Tam bowiem znajduje się ich podstawowy pokarm, a mianowicie stada reniferów, należących do Laponczyków. Oczywiście, że właściciele tych stad są też jego najzaciętszymi wrogami. Około roku 1920 zdawało się już, że przecież człowiek zapomocą truczyny, pułapek oraz strzelby uzyska zwolna przewagę nad tymi szkodnikami. Zwrot ku gorszemu nastąpił w zimie roku 1937/38.

Wilki, które na skutek energicznych prześladowań poczęły opuszczać dotychczasowe swe tereny w laponjskiej Finlandji, przybywając tylko sporadycznie z nad granicy szwedzko-norweskiej oraz z rosyjskich tundr,

na nowo obrwały sobie stałą siedzibę w północnej Finlandji.

Łącząc się w gromady niejednokrotnie po 60 sztuk!



Wilki w lesie podczas zimy.



Renifer w zoologicznym ogrodzie w Helsinkach.

Skutki nie dały na siebie zbyt długo czekać.

W jesieni 1937 r. zanotowano ubytek aż 1000 sztuk reniferów, pożartych przez wilki.

Ta klęska spowodowała ministra spraw wewnętrznych Finlandji do udania się o sobiście do Laponji, celem przedsięwzięcia odpowiednich kroków dla zapobieżenia dalszym tego rodzaju szkodom. Ponieważ opady śnieżne uniemożliwiały stosowanie

zwykłych metod myśliwskich, przeto do walki z tymi szkodnikami użyto oprócz truczyny także samolotów, jednak z nikłym skutkiem.

Mniej wrażliwym od Innej dzikiej zwierzyny na wpływy cywilizacji jest łoś, którego tereny obejmują całą prawie Finlandję, począwszy od najbliższych jej północnych granic, tj. od Laponji. Spotkać go można czasem na peryferjach miast fińskich. Zdziesiątkowany przez żołdactwo rosyjskie oraz elementy powstańcze w la-

tach 1917/18, byłby niechybnie do tej pory wyginał, gdyby nie zastosowano doń przepisów o ochronie zwierzyny. W ciągu niespełna lat dwudziestu rozmnożył się jednak łoś do tego stopnia, że spowodowane przezeń szkody losne i polne skłoniły władze do zaliczenia corocznie pewnej ilości tych zwierząt do zwierzyny łownej i ograniczenia w ten sposób jego ilości. **Wspomniany silny przyrost liczebny łośi okazał się zbawiennym w obecnej wojnie, gdyż zasila on zapasy mięsa, służące do wyżywienia ogółu ludności.**

Uprzywilejowane stanowisko wśród ssaków Finlandji zajmuje renifer, zaliczony przez niektórych do zwierzyny dzikiej, przez innych zaś do zwierząt domowych. W stanie wolnym i dzikim nie spotyka się więcej reniferów, natomiast występują one jako zwierzęta całkowicie lub częściowo oswojone, spełniające usługi pomocnicze. Obszar zajmowany przez renifery obejmuje najdalej na północ wysunięte terytoria fińskiej Laponji, następnie tereny północno-wschodnie aż do Kainuu. **Na okres długotrwałej, bo 8-9 miesięcy trwającej zimy, chwytają się je i używa jako zwierząt łucznych i pociągowych.** Z nastaniem krótkiego lata, wypędza się je na pastwiska u zboczy gór, gdzie przebywają i pasą się zupełnie wolno. **Renifery dostarczają Laponczykom mięsa i mleka oraz ubiorów (skóry), stanowią dla nich niezbędną i jedyną podstawę życia.**

— Jotes —

Groch, zamiast... kosza.

(sk) Symbolem odprawy jaką daje panna niezbyt sobie milemu konkurentowi do stanu małżeńskie jest „kosz”. Utało się nawet powiedzenie: „Aha! dostał L kosza”. Tymczasem dowiadujemy się, że symbol ten jest bardzo młodego pochodzenia, a rolę jego od dawien dawna spełniał poczciwy... groch. Aby w delikatny sposób dać zalotnikowi do zrozumienia, że nie jest zbyt pożądanym, wrzucono do pokoju, w którym spiał, wieniec z suchego grochu. Innym sposobem powiadomienia starającego się o nielascę, było przyczepienie do koła jego powozu takiegoż wieńca. Niechętna panna mogła być pewną, że po takim przyjęciu niefortunny konkurent uciekał, gdzie pieprz rośnie. W pewnych dzielnicach do dziś spotykamy się z wierszowaną maksymą, w której jest wiersz: „Z hymenu powrócił drogi — dostał wieniec grochowy — od swojej niebogi”.

TUNGSRAM
KRYPTON

Im mniejszy KONTYNGENT PRĄDU tym OSZCZĘDNIJSZA musi być ŻARÓWKA

**PIĘKNE BIAŁE
OBFITE ŚWIATŁO**

przy małym zużyciu prądu



**ZAPEWNIĄ
żarówka**

TUNGSRAM
KRYPTON

Korespondencyjna nauka, w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno-przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia), Informacje, Warszawa, ul. Smolna 34-4.

Filatelisci! Interesujący się pakietami całego świata i Polska, zgłaszajcie adresy do Biura Filatelistycznego A. C. Kamiński, Warszawa, Marszałkowska 122. Cenniki na pakiety wysyłamy bezpłatnie. 15

Agenci potrzebni do portretów. Wysoki zarobek. — Semi-email „Olimpia”, Warszawa, Żelazna 39.

Korespondencyjnie naucz. m.: Niemiecki, rosyjski, matematyka, fizyka, stenografia, księgowość. Znaczek 96 groszy. Dozwolone!

Warszawa, Senatorska 22-24. Germanista Alpatow. 5

Foto-przybory i artykuły Edmund Cukrowski, Warszawa, Marszałkowska 152, tel. 590-85, poleca: papiery błony, klisze, obcinarki, suszarki itp. 581

Czytajcie „Nowy Czas”

Zagubiono dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Wodzisław na nazwisko Grabczak Franciszek, zam. majątek Przyleczek, pow. Jędrzejów. 24

Zastrzegam prawo używania świadectwa szkolnego, wydanego przez Kierownictwo Szkoły Potok Wielki na nazwisko Zaręba Władysław. 25

Znaczkę pocztową do zbiorów, poleca B. Filatelistyczny T. M. Sawicki, Warszawa, Al. Jerozolimskie 26. Cenniki Gen. Gubernatorstwa lub Polski wysyłam bezpłatnie (za zwrotem porta). 22



SZEWSKIE

przybory, narzędzia, dodatki

dostarcza najtaniej

**PIERWSZY SZEWSKI
DOM WYSYŁKOWY**

Spółdzielni Pracy z odp. udz.
„SPÓLNOTA”
WARSZAWA, ŻURAWIA 2

Wysyłka punktualna. Pierwszeństwo przekazującym należność z góry.

Katalogi odwrotnie
po nadstaniu
25 gr. w znaczku

**Rolnicze maszyny
naprawia**

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
w Jędrzejowie.
Warsztaty przy magazynach na stacji
kolejowej.

**Skład towarów elektrotechnicznych
EDWARD WIESZCZYCKI**

Warszawa, Graniczna Nr. 10 — telefon 5-99-36.
Prowincja za zaliczeniem pocztowym
i zamówieniem telefonicznym.

Najtańsze źródło zakupu

wszelkiej galanterji tylko

„TRÓJKA”

Warszawa, Graniczna 13-4, II piętro, front
telefon 625-23.

**PENSJONAT
W WARSZAWIE**

przy dworcu głównym

poleca

pokoje dla przyjezdnych

ul. Wielka Nr. 5.

**ogłoszenie w
naszej gazecie
jest najlepszym czyn-
nikiem i naj-
skuteczniejszą
dźwignią
handlu.**